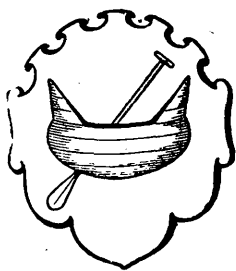


DZIENNIK

ZARZĄDU

M. ŁODZI

Redakcja i Administracja
Pl. Wolności 14, parter, tel. 28-00.
Administr. czynna od g. 9—12 w p.
Redakcja od godz. 2—3 po poł.



Ceny ogłoszeń: Zwyczajne: 1 kolumna — zł. 50.—; 1/2 kolumny — zł. 25.—; 1/4 kol. — zł. 15; 1/8 kol. — zł. 7.50. Drobne po 5 gr. za 1 wyraz najmniejsze ogłoszenie gr. 50.

Prenumerata: Miesięcznie zł. 1.—

Cena egzemplarza zł. 0.30.

Nr. 34 (514)

Łódź, dnia 20 sierpnia 1929 r.

Rok XI

Treść numeru: Potrzeba regulacji. — Przeciwno podwyżce taryfy tramwajowej. — Sprawozdanie Urzędu Weterynaryjnego za miesiąc maj 1929 r. — Biuletyn statystyczny. — Okólnik. — Kronika miejska. — Życia miast polskich. — Ogłoszenia.

Potrzeba regulacji.

Plan regulacyjny ma poważne zadania, które nie ograniczają się do wyznaczenia arterji, ulic i placów; musi również pamiętać o strefach zabudowy, o tworzeniu dzielnic z wyraźnem obliczem i jasnym charakterem. Regulacja przewiduje, jakie tereny nadają się do systemu budynków zwartych, jakie do willowych, mówi o domach koszarowo-czynszowych i o wolno stojących dworkach, patrzących oknami na wszystkie strony świata. Regulacja daje również zdecydowane przepisy, dotyczące wysokości zabudowań, wyrażając je w ilości dopuszczalnych kondygnacyj. Stosownie do tego projektowane są szerokości ulic w dzielnicach nowych.

Każda nowa dzielnica ma więc jakby zgóry zaprojektowany rzut niemowlęcy, pozwalający domyśleć się, jak wyglądać będzie w przyszłości. Tymczasem parcele, jakkolwiek nakreślone zgodnie z potrzebami miasta, nieposzczególnych jednostek, pozwalają w swoich ramach na całe bogactwo kompozycyjnych pomysłów, na urozmaicenie, bynajmniej nie różniące się od obrazu starych ulic, wyginających się, jak kolana, rysujących floresy, załamujących się skrętach. Z tą jednak różnicą, że obecnie nie mogą zdarzyć się przypadki, aby obok wysokiego kilkopiętrowego muru, stała mała, niska, niska chata, a obok — domek jednopiętrowy. Tej linii zygzaków, nieobliczalnych i skaczących, jak świerszcze, regulacja obecnie nie dopuszcza.

Szpetotą naszych miast, a szczególnie miasteczek, jest właśnie chaotyczne i bezplanowe stawianie domów najrozmaitszej, całkiem dowolnej wysokości, do czego przyłącza się kapryśne kierowanie frontów w stosunku do ulicy i do jej linii granicznej. Nierzadki jest fakt, że wśród głuchej ściany murów frontowych, nagle elewacja domku cofa się, a przed nią zieleni się ogródek, lub trawnik. Jakieś dziwne pomieszanie, gmatwanina. Dołącza się do tego ubóstwo architektury, która przez cały wiek 19-ty nieśmiała stawiała kroki.

Plan regulacyjny nie dopuszcza podobnych anomalij. Ale nie jest czarodziejem, nie może wpłynąć na poszczególne projekty, aby były obojętnie i bezwzględnie udatne, nie może zmusić do właściwego wykorzystania przestrzeni przed domkiem, wolnej od zabudowania. Tu zawsze przejawiają się dążenia, zamierzenia i poczucie gestu indywidualnych nabywców, albo doradców. Nie zdarzy się jednak, aby w strefie powiedzmy willowej, gdzie ogródki przed frontem są obowiązujące, grunt, przeznaczony pod zasiew, mógł być użyty pod budowę. Na takie rozwiązanie sprawy regulacja nie zgodzi się. I jest w możności nie dopuścić do podobnego „rozwiązania sprawy”. Z drugiej strony — w strefie wysokich domów czynszowych nie zdarzy się przypadek zainstalowania przed domem ogródka warzywnego, czy owocowego. Nie zdarzy się przedewszystkiem dlatego, że ziemia jest za drogą i że budujący w obecnych warunkach tego nie zapragnie. Jeśli jednak zapragnie, dzięki wielkiemu kosztowi gruntu, budować się wyżej, niż plan regulacyjny przewiduje, tedy regulacja nie pozwoli na samowolę i widzimi się, kierując się, oczywiście, nie fantazją, lecz możliwością udostępnienia do wszystkich bez wyjątku ubikacji powietrza i słońca. Regulacja liczy się bowiem silnie z współczesnie pojętą higieną. Warunki sanitarne wchodzi w grę w stopniu wybitnym. Nie bez znaczenia są strony świata, według których układa się rozplanowanie sytuacyjne.

Plany regulacyjne nie są, oczywiście, realizacją w rzeczywistości. Można ludzi ograniczyć przepisami i planami, do których nolens-volens trzeba się stosować, ale nie można zmusić, aby domki stawiane były koniecznie w pewnym, zgóry określonym stylu, jak nie można rozkazać, aby ogródek przed domkiem wyglądał koniecznie, jak każe przepis, według zasad naukowych i doświadczeń zagranicznych podyktowany. Sięgałoby to za daleko w życie prywatne. I mogłoby do reszty zabić ledwie żyjący, dykawką świszczący, ruch budowlany — prywatny.

Zdarzają się przypadki, w miejscach szczególnie ważnych, że regulacja stara się kontrolować również stronę estetyczną budowlą, że pragnie i dąży do pewnego szarmonizowania nowowznoszonych tworów, aby nie sąsiadowały przy sobie sprzeczne style, rażące kontrastami. Objaw ten naogół witamy niechętnie, jak wogóle ograniczenia regulacyjne, krępujące jakoby inicjatywę prywatną, starającą się przeważnie wykorzystać parcelę w sposób najdalej idący.

Regulacja styka z oporem; czasami uderza o złą wolę. Ztąd — przy starannych opracowaniach — uchybienia, odstępstwa, zmiany nieprzewidziane, psujące w pewnych przypadkach całość — i zmieniające a priori planowane „założenia” na „rozwiązania” mniej udatne.

Zdarzają się jeszcze przypadki odstępstw od zamierzeń regulacyjnych, kiedy władze państwowe, mające duże posiadłości w mieście, nie liczą się z planami zaprojektowanymi i przeprowadzają własne projekty, całkiem niezależne od miejskich. Czasami dochodzi drogą pertraktacji do „uzgadniania”, przeważnie miasto nie ciągnie stąd korzyści; musi plany swoje przeinaczać, nagiąć, nieco kaleczyć.

Nie wszystko w projektach i planach regulacyjnych jest dojrzałe i żywotne. Zdarzają się fragmenty zbyt wygórowane, przekraczające możliwość realizacji, zwłaszcza w czasach dzisiejszych, ciężkich i krytycznych, — prowadzić mogą do karykatury tego, co widzieć chciano. Inne (fragmenty) szafują zbyt wymiarami i rozmiarami. Wyliczyć możnaby znacznie więcej defektów, omyłek, niedociągnięć, przeoczeń, lub „natchnień”, dalekich

od rzeczywistości. Nie zmniejsza to bynajmniej wartości i celowości planów regulacyjnych, świadcząc, jak trudno się urabiają, ile myśli pochłonać muszą, opartej na nauce i doświadczeniu. A później muszą toczyć walkę ciężką i żmudną.

Plany regulacyjne, tak samo, jak strefowe i regionalne, są w racjonalnie rozbudowujących się państwach koniecznością, jaką Polska uznaje w stopniu jednakowym z krajami Zachodu. Zależy od nich wygląd kraju.

Ad. Wr.

Przeciwko podwyżce taryfy tramwajowej.

W dniu 16 sierpnia Magistrat wystosował do Urzędu Wojewódzkiego następujący memoriał w sprawie podwyższenia taryfy tramwajowej.

W dniu 2 sierpnia r. b. Zarząd Spółki Akcyjnej, K. E. Ł. uchwalił — pomimo sprzeciwu członków Zarządu z ramienia Magistratu, po 1-sze podniesienie zasadniczej taryfy dziennej z 25 gr. na 30 gr.; po drugie podniesienie ulgowej taryfy porannej z 15 gr. na 20 gr., ograniczając przytem jej zastosowanie do osób, wykupujących jednocześnie bilet na 5 przejazdów; po 3-cie podwyższył taryfę ulgową dla uczniów z 10 gr. do 15 gr.; po 4-te podniósł nocną taryfę z 30 gr. na 40 gr.; po 5-te zniósł dla normalnych biletów prawo do bezpłatnego przesiadania i wzamian wprowadził bilety przesiadkowe po cenie 15 gr.; wreszcie po 6-te wbrew § 3 i 12 umowy zawartej w dniu 22 grudnia 1928 roku pomiędzy Sp. Akc. K. E. Ł. a Łódzkiemi Kolejami Dojazdowymi, wprowadził dla biletów kombinowanych opłaty w wysokości 15 gr. za prawo przesiadania się na tramwajach miejskich.

Wszystkie te podwyżki z wyjątkiem podanej w punkcie 1-szym, na tym samym posiedzeniu Zarządu postanowiono wprowadzić z dniem 11 sierpnia r. b. Wprowadzenie podwyżki, uchwalonej w punkcie 1-szym postanowiono odłożyć.

Zarówno członkowie Zarządu Sp. Akc. K. E. Ł. z ramienia Magistratu, jak i Magistrat zaprotestował przeciwko wprowadzeniu w życie uchwalonej podwyżki. Przytem Magistrat zażądał przedstawienia ścisłej kalkulacji, na podstawie której Sp. Akc. K. E. Ł. uznała za konieczne wprowadzić podwyżkę taryfy.

Pomimo tych protestów Sp. Akc. K. E. Ł. wprowadziła z dniem 11 sierpnia uchwaloną podwyżkę taryfy.

Magistrat do dnia dzisiejszego nie otrzymał żądanych danych, któreby usprawiedliwiały zastosowaną podwyżkę. Na zasadzie jednak rocznego sprawozdania dyrekcji za rok 1928 widzimy, że w roku 1926 Spółka miała nadwyżkę wpływów nad wydatkami, wyrażającą się cyfrą zł. 4.003.093.62. Ze sprawozdań miesięcznych widzimy, że wpływy Sp. Akc. K. E. Ł. za pierwsze pięć miesięcy roku bieżącego (styczeń—maj) wynosiły złotych 6.412.024.15, co w porównaniu z tymże okresem w roku ubiegłym, w którym wpływy wynosiły zł. 5.453.471.65 stanowi nadwyżkę w wysokości złotych 958.552.50.

Jeżeli zwrócić uwagę, że w roku bieżącym okres zimowy był bardzo ciężki i długi i mrozy dochodziły do 30° R. i wskutek tego ruch w mieście

w ciągu paru miesięcy był zupełnie späralizowany, dojść musimy do wniosku, że zastosowana przez Sp. Akc. K. E. Ł. w miesiącu bież. podwyżka taryfy nie jest usprawiedliwiona stanem finansowym przedsiębiorstwa.

Wobec powyższego Magistrat uprasza Urząd Wojewódzki o interwencję w tej sprawie.

Do memorjału powyższego dołączone zostały protesty Magistratu oraz członków Zarządu Sp. Akc. K. E. Ł. z ramienia miasta.

SPRAWOZDANIE URZĘDU WETERYNARYJNEGO.

za miesiąc maj 1929 r.

A. Stwierdzono zarazę: nosacizny — 8, wścizny — 2, różycę świń — 5; podejrzenie o zarażenie nosacizną — 37, wścizną — 14, różycę świń — 10, pozostaje w kwarantannie z poprzednich miesięcy — koni podejrzanych o zarażenie nosacizną — 11, świń podejrzanych o zarażenie różycą — 13.

B. Dokonano szczepień leczniczych — 13, ochronnych — 20. Razem dokonano szczepień — 33.

C. Dokonano odkażeń: stajen — 16, chlewów — 3, razem 19.

D. Poddano obserwacji psów podejrzanych o zarażenie się wścizną — 26.

E. Pobrano prób krwi — 2902.

F. Przekazano do zniszczenia w zakładzie utalizacyjnym — 8 koni.

G. Wydano świadectw zdrowia i pochodzenia dla bydła — 30, dla koni — 12.

II. Dozór sanitarno-weterynaryjny.

A. Dokonano oględzin stajen użytkowych — 69, krowiarni — 74, chlewów — 3, rzeźni ptactwa — 5. Z tego I okręg dokonał oględzin — 27, II okręg — 59, III okręg — 65.

B. Pobrano prób i przesłano do analizy 4 mózgi psów. Stwierdzono ciętka Negriego — w 2 wypadkach.

C. Sporządzono protokółów —, załatwiono spraw nakazami polubownie — 7.

III. Udział w komisjach i posiedzeniach okręgowych lekarzy weterynaryjnych.

Przyjęto udział w komisjach: z dozorami — 3, z Urzędem Weterynaryjnym — 2.

IV. Zakłady i instytucje Urzędu Weterynaryjnego.

A. Rzeźnie:

1) Miejska:

Zbadano poddanych ubojowi zwierząt: bydła rogatego 1560 szt., cieląt 4190 szt., owiec i kóz 237 szt., koni 32 szt., świń 8644 szt.

Wśród zwierząt tych stwierdzono po uboju następujące choroby: 1) u bydła: gruźlicę 461 szt., motylicę 320 szt., bąblowce 18 szt., inne choroby 55 szt.; 2) u cieląt zapal. żołądka, kiszek i pępka 3 szt. zapalenie

otrzewnej 3 szt., mech. uszkodzenia 6 szt.; 3) u owiec i kóz: gruźlicę — 1 szt., motylicę — 15 szt., bąblowce — 2 szt., inne choroby — 1 szt.; 4) u koni: zapalenie opłucnej 2 szt., mech. uszkodzenia 2 szt.; 5) u świń: włóśnicę — 13 szt., wagrzycę — 120 szt., różycę — 16 szt., gruźlicę — 29 szt., inne choroby — 410 szt.

2) Rzeźnia Bałucka:

Zbadano poddanych ubojowi zwierząt: bydła rog. 1852 szt., cieląt 6342 szt., owiec i kóz 401 szt., koni 54 szt., świń 3216 szt.

Wśród zwierząt tych stwierdzono po uboju następujące choroby: 1) u bydła gruźlicę 269 szt., tężec 1 szt., inne choroby 220 szt.; 2) u cieląt — różne choroby — 1 szt.; 3) u owiec i kóz — gruźlicę 2 szt., inne choroby 9 szt.; 4) u koni — 9 szt.; 5) u świń różycę — 12 szt., gruźlicę — 5 szt.; inne choroby — 47 szt.

Razem w miesiącu maju poddano ubojowi: bydła rog. 3412 szt., cieląt 10532 szt., owiec i kóz — 638 szt., koni 86 szt., świń — 11860 szt.

Stacja badania mięsa przywozowego.

Zbadano mięsa przywozowego, zbadanego w miejscu uboju przez oglądacza: wieprzowego 6144 kg., wołowego 15846 kg., cielęcego 8273 kg., razem 30,263 kg.

Wśród tego mięsa stwierdzono rozkład i różycę oraz zniszczono 87 kg.

Sprawdzono stemple oraz dowody mięsa przywozowego, zbadanego w miejscu uboju przez lekarzy wet.: wołowiny 2410 kg., wieprzowiny — 1624 kg., cielęciny 12252 kg., koniny 400 kg.

Zbadano mięsa skonfiskowanego przez policję, jako pochodzącego z potajemnego uboju w Łodzi: wieprzowego — 8 kg., cielęcego 83,5 kg. Z czego zniszczono 32,5 kg. niezdatnego do spożycia; pozostałe 59 kg. przekazano instytucjom dobroczynnym.

B. Zakład utylizacyjny. Dokonano sekcji dostarczonych trupów 45, koni 27 szt., psów 17 szt., świń 1 szt. Dokonano sekcji zwierząt dostarczonych do zniszczenia 89, koni 12 szt., psów — 77.

Razem sekcjonowano trupów 134: koni 39, psów 94, świń 1.

C. Targowisko zwierząt użytkowych zbadano koni 777 szt. Z tej liczby nie dopuszczono do handlu koni 111 — z powodu braku dowodów 58, z powodu braku poświadczenia wyniku badania 52, z powodu braku poświadczenia dostarczenia do badania — 1.

D. Targowisko zwierząt rzeźnych przy rzeźni publicznej Nr. 1.

Dostarczono bydła rogatego 1697 szt., cieląt 4190 szt., owiec i kóz 239 szt., świń 8694 szt.

Z tej liczby poddano ubojowi bydła rog. 1560 szt., cieląt 4190 szt., owiec i kóz 237 szt., świń 8644 szt.

E. Nadzór nad obrotem zwierząt i produktów zwierzęcych na stacjach kolejowych. Zbadano przy wyładunku 31 szt. bydła rog.

BIULETYN STATYSTYCZNY.

Opracowano w Wydziale Statystycznym Magistratu m. Łodzi.

Dzienny koszt utrzymania rodziny robotniczej 4-osobowej podług obliczeń Lokalnej Komisji.

	R O K					
	1924	1925	1926	1927	1928	1929

Dzienny Koszt utrzymania (w złotych).

Styczeń		5.50,8	5.90,65	7.16,55	7.33,88	7.61,22
Luty		5.55,2	5.93,04	7.13,87	7.15,19	7.78,96
Marzec		5.58,0	5.93,49	7.13,85	7.31,51	7.70,59
Kwiecień		5.38,5	6.37,38	7.21,90	7.54,84	7.63,40
Maj		5.34,8	6.71,16	7.25,39	7.50,65	7.72,80
Czerwiec		5.36,1	6.63,59	7.36,48	7.54,41	7.55,56
Lipiec	4.88,6	5.62,0	6.51,76	7.44,64	7.82,53	7.55,30
Sierpień	5.16,2	5.57,7	6.61,45	7.33,46	7.55,42	
Wrzesień	5.41,3	5.59,4	6.83,55	7.41,62	7.49,63	
Październik	5.62,3	5.58,6	6.98,00	7.41,49	7.61,96	
Listopad	5.66,8	5.78,8	7.12,31	7.48,20	7.69,46	
Grudzień	5.60,8	6.20,4	7.16,95	7.49,52	7.73,17	

Wskaźniki % zmian w stosunku do poprzedniego okresu.

Styczeń		— 1,80	— 4,79	— 0,05	— 2,09	— 0,76.
Luty		+ 0,80	+ 0,40	— 0,37	— 2,55	+ 2,33
Marzec		+ 0,52	+ 0,07	— 0,48	+ 2,28	— 1,08
Kwiecień		— 3,51	+ 7,38	+ 1,13	+ 3,19	— 0,93
Maj		— 0,68	+ 5,30	+ 0,48	— 0,56	+ 1,23
Czerwiec		+ 0,25	— 1,13	+ 1,53	+ 0,50	— 2,23
Lipiec	+ 2,67	+ 4,84	— 1,79	+ 1,10	+ 3,73	— 0,03
Sierpień	+ 5,65	— 0,75	+ 1,49	— 1,51	— 3,47	
Wrzesień	+ 4,86	+ 0,30	+ 3,34	+ 1,11	— 0,77	
Październik	+ 3,88	— 0,13	+ 2,11	— 0,02	+ 1,64	
Listopad	+ 0,80	+ 3,60	+ 2,05	+ 0,90	+ 0,98	
Grudzień	— 1,05	+ 7,18	+ 0,65	+ 0,18	+ 0,48	

OKÓLNIK Nr. 5.

Podaje się do wiadomości, że w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu L. dz. III.671/I z dnia 22 marca 1929 roku: a) 15 proc. dodatek do uposażenia, wypłacany pracownikom miejskim na mocy okólników Nr. 33 z dnia 1 października 1928 r. i Nr. 1 z dnia 14 stycznia 1929 r. należy traktować, poczynając od dnia 1 maja 1929 r., jako wypłatę perjodyczną i przy obliczeniu wysokości państwowego podatku dochodowego włączać go do ogólnej sumy uposażenia; b) zastrzeżenie, zawarte w p. e okólnika Nr. 33 z dnia 1 października 1928 r., a stanowiące, że prawo do 15 proc. dodatku do uposażenia mają tylko ci nauczyciele miejskich szkół wieczornych, którzy poza pracą w tych szkołach nie zajmują żadnej innej posady państwowej lub komunalnej, nie obowiązuje w roku administracyjnym 1929/30.

W związku z powyższym należy 1) potrącać, poczynając od dnia 1 maja 1929 r. daństwowo podatek dochodowy od 15 proc. dodatku, tak, jak od zwykłej pensji; 2) asygnować, poczynając od dnia 1 kwietnia 1929 r., 15 proc. dodatek do uposażenia i tym pracownikom, którzy zajmują w Magistracie nawet kilka stanowisk.

Łódź, dnia 2 sierpnia 1929 roku.

Prezydent m. Łodzi (—) B. Ziemięcki.

Dyrektor
Zarządu Miejskiego
w. z. (—) M. Kalinowski.

KRONIKA MIEJSKA.

Powołanie do życia komisji do badania cen węgla. Opierając się na zarządzeniu p. Wojewody Łódzkiego, Magistrat postanowił powołać do życia Komisję do badania cen węgla.

W skład komisji wejdzie 6 przedstawicieli producentów i 6 przedstawicieli konsumentów.

Jako reprezentanci producentów wejdą do Komisji 3 przedstawiciele Porozumienia Składów Górno-Sląskich Koncernów oraz dąbrowieckich kopalń węgla w Łodzi, 1 składnik niezrzeszony w wyżej wymienionej organizacji oraz dwaj przedstawiciele właścicieli budek z węglem z ramienia stowarzyszeń: Drobnych Kupców m. Łodzi i Stowarzyszenia Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich w Łodzi.

Jako przedstawiciele konsumentów powołani zostali do komisji delegaci Związku Spółdzielni Spożywców w Łodzi, Centralnego Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Łodzi, Okręgowej Komisji

Związków Zawodowych w Łodzi, Rady Okręgowej Związku Zawodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego w Łodzi i Rady Okręgowej Polskich Związków Zawodowych w Łodzi.

Komisja liczyć będzie 12 członków z tem, że każdy członek ma swego zastępcę.

Ukonstytuowanie się komisji do badania cen węgla nastąpi w najbliższych tygodniach.

Frekwencja na miejskich placach gier i zabaw dla dzieci. Według sprawozdań referatu sportowego Wydziału Zdrowotności Publicznej—przeciętna dzienna frekwencja na miejskich placach gier i zabaw wynosiła w okresie od 1 do 9 b. m — 875 dzieci.

Ogólna frekwencja w tym okresie wynosiła 6927 dzieci, w tem 2657 chłopców i 4270 dziewcząt.

Największa frekwencja daje się zauważyć na boiskach w parkach: Kolejowym, „Źródlika” i im. Poniatowskiego.

Na placach gier i zabaw dyżuro- wało 21 wychowawców, delegowa- nych przez Wydział Oświaty i Kul- tury.

Z Sekcji walki z rakiem. W cią- gu miesiąca lipca do miejskiej przy- chodni Sekcji walki z rakiem zgło- siło się do zbadania 96 osób.

Stwierdzono nowotworów złośli- wych 10. Skierowano do leczenia szpitalnego 10 osób, do leczenia ra- dem 4 osoby, do leczenia rentge- nem — 1 osobę.

Dokonano badań pomocniczych 24.

Za anty-sanitarny stan nierucho- mości. Na wniosek Wydziału Zdro- wotności Publicznej Łódzkie Staro- stwo Grodzkie ukarało za anty-san- itarny stan nieruchomości właścicie- li domów przy ul. Zachodniej 54 i Kątnej 36 — 3-dniowym aresztem bezwzględny oraz właściciele do- mów przy ul. Cegielnianej 65, Po- morskiej 107 i Zachodniej 66 — grzywną w wysokości zł. 50.

Zachorowania na choroby zakaź- ne. W ciągu tygodnia, od dnia 4 do dnia 10 sierpnia r. b. włącznie zgłoszono do Wydziału Zdrowotno- ści Publicznej następujące przypad- ki chorób zakaźnych.

Dur brzuszny 22 przypadków (w tygodniu poprzednim 26 przypad- ków), czerwonka 1 przypadek (w tygodniu poprzednim 1 przypadek), płonica 21 przypadków (w tygodniu poprzednim 20 przypadków), błonica 10 przypadków (w tygodniu po- przednim 15 przypadków), dżętwica karku — przypadków (w tygodniu poprzednim 1 przypadek), odra 19 przypadków (w tygodniu poprzednim 11 przypadków), róża 3 przypadki (w tygodniu poprzednim 2 przypad- ki), gorączka połogowa — przypad- ków (w tygodniu poprzednim 2 przy- padki), ospa wietrzna 1 przypadek (w tygodniu poprzednim — przypad- ków), krztusiec 1 przypadek (w ty- godniu poprzednim — przypadków).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 7 przypadków, w tygodniu poprzednim 78 przypadków.

Z ŻYCIA MIAST POLSKICH.

SAMORZĄD STOLECZNY.

Przedsiębiorstwa komunalne.

Ministerjum spraw wewnętrznych, przywiązując wagę do racjonalnego ukształtowania się stosunków go- spodarczych w przedsiębiorstwach komunalnych, przystępuje do zebra- nia szczegółowych danych, dotyczą- cych tych przedsiębiorstw. Zebranie tych danych nastąpić ma w drodze ankiety, rozpisanej podług ustalony- ch formularzy.

W związku z tem M. S. W. zwró- ciło się do wojewodów, zalecając ro- zesłanie tych formularzy do związków komunalnych i międzykomunal- nych.

M. S. W. zaznacza, że należy po- łożyć specjalny nacisk na najbar- dziej dokładne wypełnienie ankiety. Gdyby jakiegokolwiek przedsiębiór- stwo komunalne nie było w mocy, wskutek braku sił fachowych, wy- pełnić ankiety samodzielnie, powi- nien to uczynić zarząd związku ko- munalnego. Byłoby wskazane, aby zwłaszcza w mniejszych ośrodkach miejskich, ankieta była wypełniona pod kierownictwem urzędników, wyznaczonych przez starostów. Ze swej strony wojewodowie mają wy- znaczyć specjalnego urzędnika. Do jego obowiązków należałoby również skontrolowanie materiału oraz do- pilnowanie, aby ankieta, przed prze- kazaniem jej ministerjum, była wy- pełnioną w myśl ogólnej instrukcji.

O elektryfikację województwa warszawskiego.

Podług informacji Związku miast polskich, przedstawione przez koncern Harrimana, podanie o udzielenie rządowego uprawnienia elektrycznego, obejmuje między in. powiaty: gostyński i łowicki. Powiaty te leżą w sferze działalności elektrowni we Włocławku, Płocku i Łowiczu. — Wszystkie te elektrownie są nowoczesnie urządzone i zupełnie nowe. Powstały dzięki wysiłkom czynników samorządowych i pożyczkom, zaciągnięty przeważnie w Banku gospodarstwa krajowego. Elektrownie we Włocławku uruchomiono w r. 1928, elektrownię w Łowiczu i Płocku w r. b. Powyższe trzy elektrownie są przystosowane do przesyłania i rozdziału energii na terenie swoich powiatów, oraz sąsiednich i wyłożyły już b. poważne sumy na ten cel. — Elektrownie te wystąpiły formalnie z podaniami o uprawnienie na przytoczone powiaty. Nastąpiło też porozumienie między elektrowniami co do podziału terenów.

W tych warunkach projekt uprawnienia Harrimana na te powiaty jest spóźniony i nieaktualny, gdyż istniejące tam trzy nowoczesne elektrownie byłyby pozbawione swych naturalnych terenów ekspansji, i racjonalny ich rozwój byłby znacznie zahamowany. Eksploatacja tych elektrowni na dotychczas im przyznanym ograniczonym terenie, nie pozwoliłaby na ogół na całkowitą rentowność urządzeń i nakładów. Władze samorządowe Włocławka, Płocka i Łowicza, które zaciągnęły poważne pożyczki na budowę elektrowni, musiałyby walczyć stale z deficytami. Dopiero rozszerzenie działalności elektrowni na sąsiednie miasta (Kutno, Koło, Gostynin) umożliwiłoby nie tylko opłacenie procentów i spłatę pożyczek, ale również odłożenie pewnych zysków, które mogłyby pójść na budowę kanalizacji, wodociągów, szkół i innych inwestycji,

nie tak rentownych, jak elektrownia Z. M. P. uważa, że z powodów powyższych udzielenie koncesji na te powiaty Harrimanowi jest niedopuszczalne i nieuzasadnione.

Sfery rządowe niejednokrotnie podkreślały, że nietylko ewentualna koncesja Harrimana nie naruszy już istniejącego stanu prawnego, ale również nie obejmie terenów, na których elektrownie samorządowe już faktycznie pracują.

Wydział wojewódzki warszawskiego urzędu wojewódzkiego uznał również, że wogóle uprawnienia Harrimana na terenie woj. warszawskiego nie mogą na razie dać korzyści i jednocześnie zahamują rozwój elektrowni samorządowych.

Emerytury pracowników komunalnych.

Wzorowy statut o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników komunalnych i ich rodzin, opracowany przez ministerjum spraw wewnętrznych, przewiduje, że do wymiaru zaopatrzenia emerytalnego, pensji wdowich i sierocych, zaliczenia i doliczenia lat do wysługi emerytalnej oraz orzekania, czy niezdolność wykonywania zawodu, lub śmierci nastąpiły we właściwych okolicznościach, powołuje się specjalną komisję przy związku komunalnym, przy którym utworzono fundusz emerytalny.

Do tej komisji wejdą: członek wybrany przez magistrat miasta wydzielonego, lub wydział powiatowy, członek, wybrany przez wydział powiatowy, o ile chodzi o pracownika powiatowego związku komunalnego, wójt gminy, lub jego zastępca, o ile chodzi o pracownika gminnego, wreszcie burmistrz lub jego zastępca, o ile chodzi o pracownika miasta niewydzielonego, wreszcie członek, wybrany przez pracowników, ubezpieczonych w danym funduszu emerytalnym.

Orzeczenia komisji winna poprze-
dzać opinia urzędowego lekarza po-
wiatowego. Od orzeczeń tej komisji
służyć będą odwołania do komisji 2
instancji, która rozstrzygać będzie
ostatecznie.

Komisja 2 instancji powoływana
będzie przy powiatowym związku
komunalnym, lub mieście wydzielon-
em i w skład jej wchodzić będzie
po dwu członków, wybranych przez
wydział powiatowy, lub magistrat
miasta wydzielonego i po jednym
przez pracowników komunalnych.
Przewodniczącym komisji będzie
przewodniczący wydziału powiatow-
ego lub jego zastępca, albo prezy-
dent miasta lub jego zastępca. Do
komisji 2 instancji nie będą mogły
wchodzić osoby, należące do składu
komisji I instancji.

Wyboru przedstawicieli pracow-
ników komunalnych do komisji do-
konywać będzie ogół pracowników
komunalnych, uczestniczących w
funduszu emerytalnym.

Orzeczenia komisja wydawać bę-
dzie na wniosek pracownika, lub
związku komunalnego.

Bruki.

Oprócz asfaltu, który ma być u-
łożony na obszarze 27.000 metrów
kw. kosztem 1.300.000 zł., w roku
przyszłym projektowane jest ułożenie
jezdni z kostki rzędowej na ulicy
Smoczej (1.700 metrów kw.), Wol-
skiej (2.500 m. kw.), Grójeckiej (3.700
m. kw.), Zielenieckiej (1.700 m. kw.),
Marszałkowskiej (650 m. kw.) i na
wybrzeżu Gdańskim (650 m. kw.),
ogółem na obszarze 10.400 m. kw.
kosztem około 900.000 zł. Nadto w
Al. Ujazdowskich i na Krak. Przed-
mieściu ułożona będzie w torach
tramwajowych drobna kostka ka-
mienna.

Na roboty remontowe budżet
przyszłoroczny przewidywać będzie
2.200.000 zł. Ogółem roboty brukar-
skie, wliczając koszt układania
chodników betonowych, pochłonąć

mają w roku przyszłym około
5.600.000 zł.

Roboty na nowych ulicach na
przedmieściach i nowopowstałych
kolonjach, związane z układaniem
jezdni, przewidziane są w budżecie
nadzwyczajnym na ogólną sumę
przeszło 2 mil. zł

Przyszłoroczny program brukar-
ski nie będzie większy od tegorocz-
nego.

Budżet m. stoł. Warszawy na r. 1930/31.

Komisja budżetowa magistratu za-
jęta jest opracowaniem preliminarza
budżetowego na r. 1930/31. Budżet
ten, w związku z rozrostem miasta
i wzrastającymi potrzebami, posiada
tendencję do dalszego powiększania
się.

Wobec tego, że źródła finansowe
miasta są wyczerpane i niema na-
dziei na wydatniejsze powiększenie
wpływów, komisja budżetowa pra-
cuje pod hasłem bezwzględnej reduk-
cji budżetu do wysokości z r. b.

Na razie komisja budżetowa koń-
czy rozważanie budżetu wydziałów
administracyjnych magistratu. Pozo-
staje jeszcze budżet przedsiębiorstw
miejskich. Prace komisji będą ukoń-
czone na jesieni.

„Małe magistraty”.

Zarządy wielkich miast europej-
skich przechodzą z systemu centra-
listycznego do decentralizacji. Sys-
tem ten polega na tem, że miasta
takie, jak Londyn, Berlin, Wiedeń,
dzielone są na dystrykty, na czele
dystryktu stoi „mały magistrat”,
wszystkie „małe magistraty” łączą
się w centralny. Do kompetencji
centralnego magistratu należą sprawy
wyłączenie o charakterze ogólnym,
wchodzące w zakres polityki
komunalnej, obejmujące takie sprawy,
jak szpitale, oświata. Natomiast
wszelkie kwestje techniczne, bruki,
regulacyjne zagadnienia, rozbudowa
inne załatwiane są przez „małe
magistraty” we własnym zakresie.

Taki system gospodarki w wysokim stopniu ułatwia kontakt między ludnością a reprezentacją w samorządzie.

Magistrat warszawski opracowuje obecnie projekt powołania do życia takich „małych magistratów”.

Oświetlenie elektryczne.

Na ulicach centralnych zapalanie lamp odbywa się automatycznie. W lampie jest automat zegarowy, który w odpowiednich godzinach zapala i gasi lampy. Automat ten jednak nie zawsze działa sprawnie i niekiedy przedłuża okres palenia się lampy, powodując w ten sposób straty dla towarzystwa elektryczności w Warszawie: magistrat płaci za oświetlenie nie od ilości zużytego prądu, lecz od liczby lamp na ulicach.

Elektrownia warszawska przystąpi do przeróbki lamp ulicznych i zastosuje nowe automaty, wypróbowane w Berlinie i Londynie.

Jezdnie asfaltowe.

Ułożone asfaltowe jezdnie walcowane, wytrzymały w r. b. doniosłą próbę, gdyż podczas silnych mrozów ubiegłej zimy wykazały całkowitą odporność; popękały w niewielu miejscach. Rysy te znikły bardzo szybko po nastaniu cieplejszej pogody pod wpływem ruchu kołowego. Większe uszkodzenia odnotowano na asfaltach prasowanych, ułożonych w r. 1925 (Wiejska i Wierzbowa). Ten rodzaj asfaltu nie będzie więcej stosowany. Magistrat układać będzie w latach następnych jedynie dwa gatunki asfaltu: walcowany i twardolany (Zgoda i Szucha).

Obecnie wydział techniczny magistratu opracował przyszłoroczny program brukarski, mniej więcej odpowiadający tegorocznemu programowi. Ułożenie jezdni asfaltowych przewidziane jest w Al. Ujazdowskich od Pięknej do Belwederu, na całym placu Teatralnym, co będzie połączone z przebudową skweru,

przylegającego do ul. Wierzbowej, wreszcie na ul. Mysliwieckiej od Łazienkowskiej do Agrikoli, razem na obszarze około 27 000 m. kw. kosztem około 1,300.000 złotych.

Zabrukowanie Warszawy.

Według obliczeń przebrukowanie ulic śródmieścia ma kosztować ogółem 62,189,200 zł. Poza tem zabrukowanie lepszym brukiem głównych arterij wyjazdowych z Warszawy ma kosztować 16,324,800 zł. Następnie w Warszawie na przedmieściach jest 426 ulic niezabrukowanych, koszt ich zabrukowania wyniesie ma 39,927,300 zł.

Koszt ułożenia chodników wyniesie 12,358,450 zł.

Wchodzą również w rachubę ulice nieistniejące, ale przewidziane w planie regulacyjnym. Ulic takich jest 411, koszt ich zabrukowania oblicza się na 68,475,000 zł.

Ogólny koszt zatem uporządkowania ulic w Warszawie wyniesie 199,274,750 zł.

Ponieważ w budżetach ostatnich kilku lat na bruki asygnowano przeciętnie rocznie 4 i pół miliona złotych, wynika z tego, że przy tak szczupłych kredytach wykonanie wymienionych prac trwałoby 44 lata.

Sytuacja Warszawy pod względem zabrukowania jest zatem trudna, gdyż miasto zapewne nie zdobędzie się na asygnowanie większych kredytów na inwestycje brukarskie.

Badanie środków żywności.

Celem badania artykułów żywnościowych w Warszawie, władze sanitarne miejskie pobierają próbki wszelkich artykułów, szczególnie mleka i masła, przyczem próbki te poddawane są analizie w miejskim zakładzie badania środków żywności. Z drugiej strony państwowe władze sanitarne również prowadzą identyczną akcję, pobierając próbki u tychże kupców i handlarzy. Pomijając to, że podwójne pobieranie pró-

bek naraża sprzedawców na straty, jest zjawiskiem niepożądanem tego rodzaju dualizm władzy. Na wspólnej konferencji władzy miejskiej i rządowej ustanowiono, że władze sanitarne rządowe będą dokonywać pobierania próbek na stacjach kolejowych i na punktach wjazdowych

do miasta, w ten sposób chroniąc stolicę od przywozu artykułów fałszowanych i zepsutych, natomiast władze sanitarne miejskie mają prowadzić tę akcję na terenie samego miasta, kontrolując w ten sposób, czy handlujący nie fałszowali mleka lub masła w Warszawie.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527), Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 r. o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. Nr. 87, poz. 761), Rozporządzeniu Wojewody Łódzkiego z dnia 8 kwietnia 1929 r. oraz na opinii Komisji do ustalania cen, wyrażonych na posiedzeniach w dniu 12 i 13 sierpnia 1929 roku—niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom miasta Łodzi, co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 888 z dn. 17 sierpnia 1929 r. zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe).

Na mięso cielęce za 1 kg.

w hurcie:

- | | |
|-------------------------------|----------|
| 1. cielęcina normalna | zł. 3. - |
| 2. „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ | „ 3.— |

w detalu:

- | | |
|-------------------------------|----------|
| 1. cielęcina normalna | zł. 3.40 |
| 2. „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ | „ 3.60 |

Na przetwory zbóż chlebowych za 1 kg.

w detalu:

- | | |
|--|-------|
| mąka żytnia 70 ⁰ / ₀ | zł. — |
| „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ | „ — |

w hurcie:

- | | |
|--|--------|
| mąka żytnia 70 ⁰ / ₀ | zł. — |
| „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ | „ 0.88 |
| 2-u kg. boch. chleba żytn. pyt. 70 ⁰ / ₀ „ | „ 0.85 |
| 1-o „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ | „ 0.43 |
| chleb razowy | „ 0.38 |
| bułki | „ 1.20 |
| 1 bułka o wadze minim. 4 ¹ / ₂ dkg. „ | „ 0.05 |

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych**, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 18 sierpnia 1929 roku.

Prezydent m. Łodzi (—) Br. Ziemięcki.